

KURJER WILEŃSKI

**NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Burze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Na rzecz Kultury i Oświaty żołnierzowi i dzieciom m. Wilna oraz 50 proc. na rzecz budowy Domu Żołnierza w Warszawie w dniu 11 b. m. na ulicach miasta ukaże się ciekawa nowość w postaci **Strzelających Armatek** z których każdy może wystrzelić sobie

KULE Z WYCIĘSTWA.

Każda kulka zawiera pamiątkowy żetonik, każda zaś czwartą premję w postaci: konia, maszyn do szycia, rowerów, kompletnych zastaw stołowych platerowanych na 6 osób w odpowiednich futerałach, złotych i zwykłych zegarków, wyrobów platerowanych i t. p.

UWAGA. Tańszych przedmiotów nad wyroby platerowane w Kulach Zwycięstwa nie znajdziecie.

Cena Kuli Zwycięstwa tylko 1 złoty.

NAKLADEM LUDWIKA CHOMIŃSKIEGO
wyszła z druku

w ograniczonej liczbie egzemplarzy monografia
LUDWIKA ABRAMOWICZA
p. t.

**CZTERY WIEKI DRUKARSTWA
W WILNIE (1525-1925).**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena 9 zł., na papierze kredowym 13 zł.

Najlepsze zegarki szwajcarskie



Alpina
szwajcarskie precyzyjne zegarki

„ALPINA“

Wyregulowane w obserwatorium gwarancja 5-cio letnia.

Wyłączna sprzedaż w magazynach: L. Perkowskiego i K. Malinowskiego ul. Wielka przy Kościele Św. Jana i A. Rydleńskiego ul. Wileńska 10.

**POLSKI MONOPOL TYTONIOWY
OTWORZYŁ**

Państwowy Sklep drobnej sprzedaży wyrobów tytoniowych w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 2 (Dom B-ci Jabłkowskich) dla użytku jaknajszerszych warstw konsumentów

Sklep posiada na składzie wszystkie gatunki wyrobów tytoniowych.

**RESTAURACJA B. RUDNER
Tatarska 6.**

Obiad z 4-ch dań 150, obiad z 3-ch dań 120
Codziennie szaszлык i solankę, podczas obiadu i kolacji gra muzyka.
Od 7-ej godz. wiecz. codziennie Jaz-Band.

Polskie Biuro Porady Prawnej

D-ra Romana Pretzla

W Berlinie W. 10. Genthinerstr. 39.

Obejmuje zastępstwo stron i interwencje u władz niemieckich.

Dr. D. Olsejko
Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9-10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1-3 po poł.

**Akuszerka-masażystka
M. BRZEZINA.**

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

Nacjonalizm wśród nas.

W pięknej swej, śmiałej politycznie, silnie indywidualnej mowie wczorajszej p. Rektor Zdziechowski, pierwszy z pośród wileńskich rektorów zwrócił się z wezwaniem, pełnym gorącego zapалу do młodzieży. „Zlitujcie się nad Ojczyzną”, wołał, „nad swoją własną i jej przyszłością” bronić nas od tego wszystkiego zła i marność, jakimi się świat zapełnił po wojnie”. Tu wspomnieliśmy cichy Magnificens o nacjonazmie, którego niszczyielskie i rozkładowe działanie do bolszewizmu *rebours* porównać tylko można. Przestrzega wytrawny znawca dusz ludzkich i pedagog przenikliwy, od lat kilku na wielojęzycznym gruncie wileńskiego uniwersytetu wykładający, przed trucizną nienawiści rasowych i narodowościowych szykan.

Te słowa człowieka, co nie po raz pierwszy ma odwagę cywilną wygłaszać zdania nacechowane indywidualnymi poglądami, nie płynącymi z prądem ogólnej, płytkiej koncepcji życia współczesnego, słowa mocne i wyraźne nasunąć musiały, tu, w Wilnie zwłaszcza wypowiedziane, wiele głębokich refleksji.

Znaczyć należy, że Uniwersytet Wileński, mimo kilku momentów szczególnie drażniących uczucia narodowe słuchaczy, szczęśliwie uniknął burd, awantur, bijatyk i t. p. skandalów, jakich widownią bywały wszak nieraz inne wszechnice a nawet parlamenty.

Niemniej młodzież polska tutajszej uczelni dała wyraz swej nienawiści rasowej, uchwalając *numerus clausus*, a ostatnio wydając odezwę skandaliczną pod względem nieuctwa i nacjonalistycznych, dziecińczych poglądów, w sprzeczności z nauką stojących. Ze więc jest spokój, dowodzi to tylko, jak bardzo pacyficznego temperamentu są tutaj studenci, z czego w danym wypadku tylko się cieszyć należy. Ale to nie wystarczy.

W mieszaninie narodowościowej jaką jest Wilno, i Wileńszczyzna, należy innymi niż dotąd operować środkami. Polacy, Żydzi, Litwini i Białorusini, skazani żyć na tej ziemi, którą wszyscy za swoją ziemię ojców i dziadków uważają, jak dotąd, żyją nie tylko osobno, ale wprost wrogo. Weźmiemy stosunek do Żydów. Każdy kto się za dobrego ma patriotę, czuje w obowiązku wymyślać na nich, wyrażać się pogardliwie, szukać spo-

sobów by odsunąć, oddzielić, wyodrębnić to plemię, od wieków u nas zamieszkałe.

Tak się robi we wszystkich sferach i dziedzinach, oficjalnie. A obok tego: słyszymy zdania profesorów, że Żydzi są bez zarzutu jako koledzy i słuchacze, że gotowi do pomocy koleżeńskiej bez różnicy wyznania, od kupców i ludzi handlem się zajmujących słyszymy że w interesach łatwej, prędzej, dokładniej i... uczciwiej załatwiają sprawy pieniężno Żydzi, niż chrześcijanie. Widzimy więc, że w teorii wymyśla się na tych, z którymi w praktyce najlepiej się lubi przestać i handlować.

Weźmy kampanję antilitewską. Od pięciu lat odbywa się, niestety, między Kownem i Wilnem szkaradna zabawa: ty mojego furmana bijesz, ja twojego, jak w tej bajce z Bajarza. Tam gnębili Polaków, dalejże i w Wileńszczyźnie szykany: w szkołach w nauczaniu przedmiotów jak historia i geografia powszechnie po polsku, to opór w uznaniu oficjalnym, że maturzyści z *gimnazjum* litewskiego pochodzą, a chęć nazwania uczelni kursami, to unikanie staranne każdej wzmianki, mogącej nasunąć przypomnienie tak chwalebnej i długiej wspólności dziejów i łączności krajów.

W sprawie białoruskiej widzimy toż samo ignorowanie lub oburzenie się na „sztuczna” propagandę, więzienie ślepych, insynuacje o spiskach i bombach...

Czy te wszystkie metody dążą do umilenia życia, do uczynienia go szlachetniejszym, pełniejszym, lepszym? Czy krajowi przynoszą coś prócz szkody? Z dysharmonii i nienawiści żadne trwałe dzieło nie urosło. My tu, dziwnym i strasznym zrzadzeniem losu nagle staliśmy się kresami Rzeczypospolitej z centralnej prowincji dużego kraju. Kraj ten również, poszarpany, żyje w obydwóch swych częściach życiem niekompletnym, amputowanym. Litwa historyczna podzielona, jest absurdem gospodarczo-terytorjalnym. Granica dzieląca rodziny, ziemię, wody, zwyczaję, uczucia religijne i wspomnienia historyczne, jak nożem ciągnie wierzycym w ranie przecina i nam i tamnym żyły organizmu społecznego państwowego.

Nie odczuwają tego, rzecz prosta,

w Warszawie, a tem mniej w Mało i Wielkopolsce. Jestto już dla Mazurów egzotyczna sprawa, coś niby kolonialne kontrowersje, które raz państwo załatwiło w myśl wskazań centrali i gadać o tem, jestto bawienie się utopją.

Tak, ale dla nas jestto codzienna bolączka.

I w tych żyjąc warunkach dopuszczanie do siebie uczuć zabarwionych nacjonalizmem, jest prosto zbrodnią. Jeśli będziemy młode pokolenie wychowywali w dalszym ciągu w płomiennej nienawiści ku wszystkiemu co nie polskie w tym kraju, nie osiągniemy nigdy zatarcia zabójczych granic o kilka mil od Wilna, ani trwałej podstawy bytu, ani wpływu inteligencji na masę. Bo karmiąc masę nacjonalizmem swoim, wywołuje się często objaw wywołania nacjonalizmu innego i niejednokrotnie byliśmy świadkami, jak „patriotyczna” agitacja endecka, wywoływała czarodziejskim zaklęciem objawy niechęci ku Polsce i obudzenia się szowinizmu litewskiego czy żydowskiego, gdzie go pierwiej nie było.

Tych kilka uwag, na marginesie wczorajszej uroczystości.

X. X.

Z Gdańska.

Gdański senator o stosunkach Wolnego Miasta z Polską.

GDANSK. 10.X. (Pa). Wczoraj odbyło się w Sopocie zebranie pałty socjal demokratycznej na którym senator dr. Kamnitzer wygłosił referat na temat działań i cści nowego senatu.

Omawiając politykę zagraniczną w. m. Gdańska Kamnitzer podkreślił jako najważniejszy sukces rowego senatu polepszenie się stosunków Gdańska z Polską.

W tym kierunku nie zrobiłno jeszcze wszystkiego, albowiem trudno jest po polityce jątrzenia dawnieszego senatu nacjonalistycznego stworzyć odrazu atmosferę zaufania i dobrej woli, konieczną w stosunkach między Polską a Gdańskiem.

Nowy senat ma zaufanie do uczciwości rządu polskiego.

Gdyby jednak rząd polski nie reagował w należyty sposób na dobrą wolę senatu gdańskiego, w takim razie obecna polityka tego senatu ujawniłaby — zdaniem mówcy — prawdziwe zamiary rządu polskiego względem Gdańska.

W końcu sen. Kamnitzer podkreślił, że nowy senat także dąży do utrzymania samodzielności wolnego miasta.

Polska a Litwa.

„Droga”, warszawski miesięcznik polityczny w najnowszym zeszycie drukuje piękny artykuł p. W. S. Dąbrowieckiego p. t. „Polska a Litwa”, który w streszczeniu podajemy:

„Unja, którą proponujemy—przyczyna autor—będzie złączeniem się na chwałę Bożą, pożytek dusz i bezpieczeństwo Królestwa”. Te słowa wyrzekł do królowej polskiej Jadwigi brat Jagielly, stojący na czele poselstwa litewskiego...

„Akty: Krewski z 1385, wileński z r. 1401, horodelski z 1413, i lubelski z 1569, były etapami na drodze coraz ściślejszego zespalania się W. Księstwa Litewskiego z Koroną polską w jedną Rzeczpospolitą.

W dokumencie Unji horodelskiej oświadczały polacy: „Miłość jedna nie dziła marnie. Miłość tworzy prawa, rządzi królestwami, prowadzi do dobrego Stany Rzeczypospolitej”.

„Cztery wieki wspólnego żywota, w ciągu których zwyciężaliśmy razem i cierpieliśmy razem, dowiodły, że słowo „miłość” nie było tu jedynie czczym dokumentem ornamentem”.

Król Zygmunt August, z którego imieniem na wieki związanym pozostał akt Unji lubelskiej, pozostawił narodom w swym testamencie następujące przykazanie: „Prosimy i upominamy, dla Pana Boga i dla dusznego zbawienia, aby wszyscy obywatele tak koronni, jak W. Księstwa Litewskiego, byli i żyli w jednej wierze chrześcijańskiej jednostajnie, jako Bóg Ojciec z Synem w jedności Ducha świętego jeden jest. Po tem też wszystkich Stanów przez Boga żywego zaklinamy, aby będąc obywatelami tak Korony, jak W. Księstwa Litewskiego, byli jedną nierozdzieloną Rzeczpospolitą wedle postanowienia Sejmu lubelskiego i przysiężenia, miłując się braterską miłością, szczerze, prawdziwie jako jednego ciała członki i jednej nierozdzielnej Rzeczypospolitej ludzie”.

Wierne tym przykazaniom ostatniego z Jagiellonów, trwały złączone narody razem w dniach sławy i klęski, a po upadku Ojczyzny, do niezbyt dawna jeszcze oczekiwały razem switu lepszej, wspólnej przyszłości, dążąc do zjednoczenia ziem dawnego W. Księstwa Litewskiego z ziemiami polskimi. W polskich walkach wyzwoleniczych za Kościuszką, w epoce Napoleońskiej w latach 1831 i 1863, obok Polaków, ramie przy ramieniu, stawali Litwini i Białorusini.

My Polacy — a w szczególności ci wśród nas, którzy rozumieją tendencje historii, a skutkiem tego są istotnymi wyrazicielami woli narodu — trwamy wiernie przy przykazaniu króla Zygmunta Augusta. Nie chcemy, aby Litwini przestali być Litwinami, nie pragniemy supremacji nad nimi, lecz stoimy i stać chcemy na tem stanowisku, na którym w końcu ubiegłego wieku stał litewski „Varpas”, gdy mówił o Litwinach: „My się bynajmniej od Polaków nie odzielamy i pamiętamy dobrze dzieło Zygmunta Augusta, ostatniego z Jagiellonów, ostatniego Litwina na wspólnym tronie Litwy i Polski. Zygmunt August nakazał nam żyć w spółce i zgodzie — i my też tego pragniemy. Ale nie powiedziales, że mamy się stać Polakami. Tego nie mówił i my też tego nie chcemy; natomiast chcemy zostać Litwinami.

Dalecy od chęci polonizowania Litwy, rozumiejący całą bezzasadność i niekulturalność procesów przernar-

dawiania, czy im na imię germanizacja, russyfikacja, czy polonizacja, uznajemy uprawnienie narodowego ruchu litewskiego, dążącego do przetworzenia ludności, mówiącej językiem litewsko-żmudzkiem, w światowej swej odrębności i samostnych aspiracji politycznych naród litewski.” Sądymy jednak, że słuszne jest nasze żądanie, aby w Litwie rozumiano, że zarówno w interesie Polski, jak i Litwy leży spafalizowanie działalności czynników trzech, któ-

re we własnym interesie, wbrew naszemu i Litwy dobru starają się u-niemoliwić odnowienie unji polsko-litewskiej. Wierzymy niezłomnie, że przy dzie dzień, w którym idea unji polsko litewskiej w imię litewskiej racji stanu wielkim głosem przemówi do umysłów kierowniczych sfer Litwy Kowieńskiej i skłoni je do porzucenia dzisiejszego, nieprzejednanego wobec Polski stanowiska.

*) L. Wasilewski. Litwa i Białorus.

Konferencja w Locarno.

Wczorajsze posiedzenie.

LOCARNO. 10.X. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji przystąpiono do drugiego czytania artykułów opracowanych już przez rzeczoznawców. We wstępie do projektu paktu wymieniono również Włochy jako państwo gwarantujące pakt na tych samych warunkach co i Anglia.

Pozatem przyjęto większość artykułów projektu, pozostałe zaś odczytano do późniejszej dyskusji.

Wielkie trudności przedstawiały nadal dwa artykuły, z których jeden dotyczy wstąpienia Niemiec do Ligi Nar., a drugi — paktu wschodniego.

Jednakże i w tych warunkach osiągnięto znaczne zbliżenie. Następnym posiedzeniem w poniedziałek przed południem. Zauważyć należy, że przed dzisiejszym zebraniem, panowało tu przekonanie, że prace konferencji weszły w stadium zastojów.

„Echo de Paris” o min. Skrzyńskim.

PARYŻ. 10.X. (Pat). „Echo de Paris” mówiąc o świadectwach min. Skrzyńskiego złożonych w Locarno w piątek wieczorem wobec przedstawicieli prasy pisze:

Minister polski odpowiedział doskonale na próby Niemców zdyskre dytowania polityki polskiej.

Aluzje min. Skrzyńskiego do ostatnich rozmów z Cziczierinem były słuchane bardzo uważnie.

Dziennik dodaje, że minister Skrzyński uda się w najbliższym czasie do Moskwy, aby sfinalizować zbliżenie polsko-rosyjskie, lecz stanie się to dopiero po całkowitem porozumieniu się z Francją i Rumunją.

Pomyślna narada prawników.

BERLIN, 10.X. (Pat). Szejcalny korespondent „Tagliche Rundschau” donosi z Locarno:

Rzeczoznawcy prawnicy odbyli wczoraj dłuższą naradę w czasie której udało się im osiągnąć porozumienie w sprawie artykułu 16 paktu Ligi Narodów.

W ten sposób została przezwyciężona główna trudność. Powszechną jest opinia, że konferencja będzie mogła być zamknięta w najbliższym czasie.

Nieprawdziwe pogłoski.

LOCARNO, 10.X. (Pat). Pogłoski o zamiarze powołania do Locarno Rady Ligi Narodów w celu sprzeczowania artykułu 16 go statutu Ligi, pozabawione są, jak się dowiaduje Szwajcarska Agencja Telegraficzna, wszelkiej podstawy.

Sprzeczne wiadomości.

BERLIN, 10.X. (Pat). „Warwars” donosi z Locarno, że delegacja niemiecka zgodziła się przyjąć gwarancje francuskie dla traktatów rozjemczych między Niemcami a ich sąsiadami wschodnimi, na następujących warunkach: 1) Gwarancje te będą miały charakter wzajemny, t. j. Francja będzie gwarantowała zarówno Polskę jak i Czechosłowację przed napaściami, jak Niemcy od napaści ze strony Polski lub Czechosłowacji; 2) Gwarancje francuskie będą uzależnione od przesłanych do Ligi Narodów pytań, którą stroną należy uważać za winną złamania traktatu.

Pół oficjalny „Der Tag” donosi natomiast, że powyższe propozycje ucylnione podczas dyskusji w Locarno przez delegację francuską zostały przez Niemcy odrzucone. Gwarancje francuskie, pisze ten dziennik, na skutek sytuacji politycznej byłyby zawsze korzystniejsze dla Polski i dla tego są one nie do przyjęcia.

Delegacja z Wileńszczyzny u ministra oświaty.

Pos. Chomiński z burmistrzem Świecian.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Pos. Chomiński odbył wczoraj dłuższą konferencję z min. oświaty St. Grabskim w sprawie akcji szkolnej sejmiku świeciańskiego, następnie w sprawach szkolnych m. Wilna z szczególnem uwzględnieniem dziedziny szkolnictwa powszechnego i średniego, tudzież doświadczalni przyrodniczych w Wilnie.

Pos. Chomińskiemu towarzyszył burmistrz m. Świecian. Min. St. Grabski przyrzekł natychmiastowe rozpatrzenie przedłożonych mu przez pos. Chomińskiego spraw.

siliśmy się w dziedzinie frazesów o wielkiej tradycji Filomatów i Filaretów, Wilnie Śniadeckich i Mickiewiczów, o konieczności nawrotu do złotych czasów wszechnicy i t. d. Nie słyszeliśmy jednak dotąd mow programowych, w wielkim stylu, naprawdę rektorskich, takich, które ukazują się w książkach stanowią skarbnię myśli i wskazówek niepospolitych myślicieli, rzucających je w chwilach podniosłego obcowania społeczeństwa całego i przedstawicieli państwa z nauką i młodzieżą akademicką, mow takich, jak rektorskie Szujskiego, Morawskiego, Balcera.

Mowy takie wypowiediane ex Catedra przez znakomitych uczonych i myślicieli, wyrobionych często w szkole życia politycznego i społecznego, obiektywnie ujmujących zagadnienia bytu narodowego bywają wydarzeniem w świecie intelektualnym.

Stwierdzić od razu wypada, że mowa rektora prof. Zdziechowskiego posiadała wszystkie cechy programowej, zasadniczej mowy, z wyraźną i podkreśloną tendencją wychowawczo-pedagogiczną, skierowaną pod adresem młodzieży akademickiej.

Prof. Zdziechowski, po wypowiedzeniu pięknych słów radości i szczęścia z powodu objęcia w kraju swoim rodzinnym berla rektorskiego

wskrzeszonej wszechnicy, co oznacza jakże wspaniały triumf sprawiedliwości dziejowej, rozpoczął swą z niepospolitą swadą oratorską wypowiedzianą mową od nawiązania do tradycji Mickiewicza i Zana, ale odrazu też zaznaczył jak wyobraża sobie zagarnięcie w siebie przeszłości dla dobrej organicznej budowy gmachu przyszłości. Nawiązanie to opiera się na głębokiej myśli Mickiewicza „tam sięgać, gdzie wzrok nie sięga”, myśli szukającej dróg dla tryumfu dobra i podejmującej walkę z koncepcją zmaterializowania świata, idącego ku katastrofie cywilizacji.

Obok wielkiej piagi świata współczesnego, uosobionej w bolszewizm rosyjskim, prof. Zdziechowski słusznie widzi drugą, niemniej złą rozkładającą: wybujały nacjonalizm, powodujące atmosferę poł bolszewizmu, w którym żyjemy i grzęźniemy.

Charakterystycznym upadkiem cywilizacji, zagrożonej zalewem barbarzyństwa, stojącej wobec możliwości powrotu do stanu przedcywilizacyjnego ludów Azji, prof. Zdziechowski w trosce o los i przyszłość polityczną narodu, widzi konieczność odrodzenia duchowego i moralnego młodzieży na podstawach religii i wiary, dającej niewzruszoną podstawę dla kultury nowoczesnej.

Rozumiejąc społeczność profesor-

Wiadomości polityczne.

Z Londynu donoszą: Mowa Grey'a wice hrabia Grey, były minister spraw zagranicznych w gabinecie liberalnym, d. 9 b. m. wygłosił na konferencji stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów w Salisbury plomienną mowę o konferencji w Locarno.

Wyraził on wysokie uznanie dla zasady, która przyswieca rokownikom o pakt bezpieczeństwa.

Czyniąc aluzję do wystąpienia Chamberlaina, który wzywał do puszczenia przeszłości w niepamięć, mówca uważa że zwrot ten, w związku z celami obecnych rokowań, jest godny uznania — Ci. mówił Grey, który powracając do poglądu, że militarystyka pruski spowodowała wybuch katastrofy w roku 1914, po winni przypomnieć sobie, że od czasu ukończenia wojny konstytucja Niemiec uległa całkowitej zmianie i że wszyscy ministrowie Rzeszy, z którymi rząd angielski prowadzi obecnie rokowania, różnią się od tych którzy kierowali polityką państwa niemieckiego w dniu wybuchu wojny.

Celem rokowań w Locarno jest pogodzenie interesów Francji i Niemiec, nie w znaczeniu zabezpieczenia Francji przed Niemcami lub odwrotnie, lecz takiego związania obu stron, któreby potrafiło rozproszyć obawy przed wojną i zabezpieczyć w równym stopniu interesy stron obu.

Jeśli więc rokowania w Locarno zostaną uwieńczone powodzeniem, wówczas po raz pierwszy w historii, osiągnięte będzie bezpieczeństwo na zachodzie Europy. Ponadto pakt da możliwość zapoczątkowania redukcji zbrojeń, stanowiącej dotąd źródło antagonizmów wśród narodów.

W zakończeniu lord Grey powiedział, że jeśli kiedykolwiek w przyszłości Anglia przystąpi do akcji zbrojnej, to uczyni to z pewnością tylko w dwóch wypadkach, a mianowicie: jeśli sama zostanie zaatakowana, lub też w obronie zasady arbitrażu, nigdy zaś w obronie granic któregośkolwiek państwa lub jego stanu posiadania.

Mądry głos w dzisiejszej „Ważnym głosem” schington Post” znajduje się artykuł wstępny, dotyczący konferencji w Locarno.

Artykuł wskazuje na niebezpieczeństwo paktu gwarancyjnego nie obejmującego Polski, która w tym wypadku będzie patrzyła na wszelkie pożyczki dla Niemiec w Stanach Zjednoczonych jako nowe przygotowania do wojny przeciwko Polsce.

Dziennik mówi: Podczas gdy wszystkie mocarstwa pracują nad tem, obowiązkiem ich jest zagwarantować wszelkie granice między Niemcami a ich sąsiadami.

Wschodni front jest nawet jeszcze więcej wystawiony na niebezpieczeństwo niż zachodni.

Niemcy i Polska powinny opuścić Locarno jako stali przyjaciele z gwarancjami bezpieczeństwa i z umową posługiwania się arbitrażem we wszystkich wypadkach nieporozumienia.

Umowa zabezpieczająca zachód a nie uwzględniająca wschodu uczyniaby położenie gorszem od tego jakie jest obecnie.

Dr Med. Ginekolog
A. KARNICKI
przeniósł się Mickiewicza 28-8,
telefon 662.

Z Białorusi Sowieckiej.

Propaganda lotnictwa i ochrony przeciw-gazowej.

Według statystycznych danych udzielonych Agencji Kresowej z najzupełniej miarodajnego źródła, na terenie całej Białorusi Sowieckiej od dwóch lat na szeroką skalę odbywa się propaganda lotnictwa i przeciw-gazowa. W ciągu tych 2 lat, wybudowano starami „Awiochim” (Towarzystwo Awiacji i Gazów) 135 aeroplanów, 15 lotnisk i 11 wielkich hangarów lotniczych.

„Awiochim” posiada pieniądze zapasowych obecnie 128 milionów rubli. Celem przygotowania ludności do wojny gazowej lotniczej są pewien okres czasu urządzane są alarmy gazowe. W większych miastach o wartości strategicznej urządzono specjalne ochrony gazowe. W urzędach wojskowych urzędnicy i żołnierze muszą urzędować w pewnych godzinach w maskach gazowych na twarzy. (a. k.)

Odprowa dowódców dywersantów.

W dniach 5 i 6 b. m. odbywała się w Pleszczenicach odprowa „Grupowoditiele” do spraw dywersyjnych przy mińskim G. P. U. Smalskiego. Podczas odprowy przewodniczący „politbiura” dla dywersantów i zastępca Smalskiego — Golubowski wyjaśnił zebraniem, cele i zasady dalszego postępowania oddziałów dywersyjnych.

Dnia 6 bm. o g. 11 wiecz. „grupowoditiele” po otrzymaniu należnych im sum dyspozycyjnych wrócili do swoich oddziałów. (a. k.)

Od czasu tragedji majowej po dziś dzień gimnazjum im. Lelewela pozbawione jest dyrektora.

Zostały poczynione odnośnie starania w Min. Ośw., odpowiedni kandydat został przedstawiony, dotychczas jednak niema żadnej na to odpowiedzi. Niedbalstwo ministerstwa p. St. Grabskiego jest tu wprost karygodne.

Rok szkolny już się dawno zaczął, nauka jest w pełnym toku, istniejący stan rzeczy niesłychanie utrudnia pracę i to w tem gimnazjum, w którym normalizacja życia, powrót do zwykłego biegu spraw dla zatarcia w umysłach młodzieży śladów nawet nieszczęśliwych wydarzeń, były i są ciągle sprawą tak palącą.

Tego rodzaju niesłychane postępowanie winno być rzeczą wręcz niedopuszczalną.

Z uroczystości 9-go października.

Depesze gratulacyjne.

W rocznicę oswobodzenia całem sercem jestem z Wilnem, nierozdzielnie złączonym z Rzeczpospolitą.

Władysław Raczkiewicz.

Do Prezydium Obchodu 9 października.

Sprawy państwowe uniemożliwiły mi wzięcia udziału w dzisiejszych uroczystościach.

Całem sercem jestem z obrońcami Wilna, Wierzę niezłomnie, że ci którzy wolności bronili i wolność Wilnu dawali, obecnie z jednakową energią przyczynią się do jego kulturalnego i gospodarczego rozkwitu.

Niech żyje i promienieje Wilno!

poseł Kościalkowski.

Nowy rok Akademicki w Alma Matris.

Tradycyjnym zwyczajem, wczoraj, 10 października odbyła się w Uniwersytecie naszym uroczystość doroczną inauguracji nowego roku akademickiego.

Uroczystość ta była wyjątkowo podniosła i zapoczątkowała pod wieloma względami nowy okres, jak w zebraniach publicznych Uniwersytetu, tak i w oddziaływaniu tych uroczystości na młodzież akademicką, przez wniesienie nowych zupełnie, zasadniczych momentów treściowych do tak spowszedniałych już, zdawałoby się, uroczystości.

Mamy na myśli tu mowę Jego Magnificencji Rektora Marjana Zdziechowskiego.

Dotychczasowe mowy, jakie słyszeliśmy z ust rektorów naszego uniwersytetu obracały się w sferze akademickiej, profesorskiej wymowy, zamykającej się w kilku gładkich i potocznych frazesach okolicznościowych przemówień. Słyszeliśmy więc przemówienia patriotyczne, nawiązujące do zamartwychwstania Polski i Uniwersytetu, a wraz z tem przeno-

jętnie i przekonywującego dowodził na wzorce właśnie ś. p. Morawskie go wielkości pracy i jej wielkiego powołania w życiu jednostek i narodów i dlatego to podzwonne Morawskiemu śmiało nazwać można gloryfikacją pracy duchowej.

Na całość inauguracji złożyły się ponadto sprawozdanie ustępującego Rektora Dziewulskiego i znowu odczyt prof. Zdziechowskiego o Chateaubriandzie, jako wstęp do wykładów o Byronie i jego wpływie na poezję romantyczną.

Uroczystość rozpoczęcia roku zaczęła obecnością swoją marszałek Józef Piłsudski, oraz byli obecni: generał Lucjan Żeligowski, biskupi M. Chalkiewicz i Bandurski, zast. Delegata Rządu p. Olg. Malinowski, przedstawiciele władz i t. d.

Na zakończenie z przykrością musimy dotknąć momentu niezręcznej stylizacji powitania przez Rektora Zdziechowskiego obecnych gości, w której to stylizacji generał Żeligowski znalazł się w atmosferze cieplejszej i kolejnięcej pierwszej przed marszałkiem Piłsudskim, co postawiło zasłużonego generała w przykrej polożeniu.

To był jedyny zgrzyt tak pięknie, dzięki Rektorowi Zdziechowskiemu, oświetlonej uroczystości.

Z piątkowych uroczystości w Wilejce.

Wieczór „Reduty”

Żywotność i potrzebę istnienia „Teatru Garnizonowego” w tak dużym mieście, jakim jest Wilno, stwierdza raz jeszcze przedstawienie wczorajsze w 85 pułku strzelców Wileńskich w Nowo Wilejce. Sięgnięto i tam, a wczoraj dlatego szczególnie, że dzień ten był jakby drugim świętem pułku, który był pierwszą jednostką, która Wilno objęła w posiadanie nasze.

Mimo niezbyt sprzyjających warunków, bo przemęczenia defiladą, długim marszem, jednakże licznie zgromadzona publiczność wojskowa bez różnicy szarż znów podziwiała występy „Reduty”. Pozwalam sobie w przybliżeniu chcę przytoczyć słowa w tej sprawie dowódcy 85 pułku strz. Wileń. pułkownika Kosteckiego, który dziękując zespołowi za mile spędzony wieczór, wyraził się:

— Wierzę mi Państwo, że aczkolwiek samo słowo „Reduta” mówi już nam wiele, jednakże dzisiejszy wieczór utwierdził mnie w przekonaniu, że na drodze, którą się do naszego żołnierza zbliżacie, można nawet w naszych ciężkich warunkach, zrobić wszystko, czego żechcą najśmielsze nasze pragnienia w pracy nad jego oświatą i kulturą.

Zasadniczo program był ten sam, co w dniu 4.X—25 r. w 5 p. p. Leg., uzupełniło go jednakże parę sielskich obrazków i tańców ludowych, to właśnie, co tak wielkim cieszyło się tam powodzeniem.

Monolog Wysockiego tym razem już w mundurze mimo świetnej całości, miał momenty mało wojskowe, co szczególnie w środowisku wojskowym się odczuwało. „List” z Beniowskiego, deklamowany przebiegle, a wartości jego podnosi, że od duszy idzie i ducha też chwytą. Taniec solowy w tym programie kilkakrotnie na tle charakterystycznej muzyki, to skończone dzieło sztuki i temperamentu. Część drugą wypełniły urywki z „Zaczarowanego Koła” oraz z „Zemsty” scena Papkina z Klarą. Trudny problemat Papkina rozwiązany świetnie, czy to w oświadczeniach miłosnych, czy w opowieści epopei rycerskiej, było tyle rozmachu temperamentu, utrzymanego jednak w należytej formie i dającego wzór jak o tej roli sądzić należy, że poza słowem „świetnie” nic więcej powiedzieć się nie da. Uzupełnieniem tych kilku fragmentów, to „Wesele” Konopnickiej, wypowiedziane z kapitalnym zacięciem charakterystycznym nad wyraz żywo i z wdziękiem, porwała słuchaczy.

Obrazki charakterystyczne Rodolfa „Boże, jaka ona głupia” i „U wdowca na wsi” przez swoje zabarwienie satyryczno-humorystyczne jeszcze więcej dodały ożywienia wieczorowi, a „Dziurdziulewiczówna” była ukoronowaniem tej części.

Część końcowa—melodie ludowe — dziwnie piękna i miła, to bawi i rozwesela, to rzewnością za serce chwytą. Nic dziwnego, że silne wrażenie zrobiła na szarej żołnierskiej braci, bo oprócz swej wartości programowej są to skończone perły nawet w repertuarze „Reduty”. „Matulu moja” i „Weź że mię Jasiu” wychodzące z jednego źródła, są tak piękne, tak proste, tak idące z duszy, że by ocenić ich wartość—słów brak. A jednak szkoda wielka, że „Kalinka” skreślona została z programu, co spowodowane było przemęceniem artystki, bo słuchać tych rzeczy chciały się ciągle i długo.

Taż sama wesołość „Lipeńki” i „Choćbym ja jeździł” nie ustępują poprzednim w niczym, a wada, o której się słyszy od wszystkich to jedno, że zbyt szybko te tak miłe chwile przechodzą. Brawa i bisy nie pomagają. „Reduta” nie zwraca na nie uwagi. W innym nieco rodzaju obrazki „U nitynarza” o pierwiastku humorystycznym, jak i „Czemużeś nie przyszedł” skierowały w inną stronę, więcej wesoła, „Chmiel” zaś skończył ten arcymiły nastrój i wieczór.

Nie było zatem głośno twierdzenie autora „Reduty” w wojsku” („Kur. Wil.” ze środy), że ten o tak wysokiej wartości zespół zdolny jest wzięć i że wzięć serca żołnierskie w posiadanie. Stwierdziło, jak on toż samo i każdy kto widział, czy widzieć będzie, występy „Reduty” wśród naszych żołnierzy.

Polska delegacja przybyła do Lugano.

LUGANO 10 X (Pat). Przybyła tu delegacja polska na konferencję polsko-litewską.

Konferencja w sprawie Banku Rolnego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w godzinach południowych odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja pod przewodnictwem p. premiera Grabskiego z udziałem min. Janickiego i Radwana.

Jak się dowiadujemy omawiano sprawę Banku Rolnego.

Polsko-Sowiecka konferencja kolejowa.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, iż konferencja kolejowa polsko-sowiecka odbywająca się od połowy zeszłego miesiąca przeciągnie się niespodzianie wskutek licznych trudności natury formalnej, obecnie jednak obrady są na ukończeniu. Powrót naszego delegata oczekiwany jest dziś w niedzielę.

W ten sposób zostanie zrealizowana polsko-sowiecka konferencja kolejowa.

Delegacja ziemian oraz kupców i rzemieślników u p. Premiera.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

P. premier Grabski przyjął p.p. Fudakowskiego i Gościńskiego, z którymi omawiał sprawy, dotyczące postulatów sfer rolniczych i delegację żydowskich kupców i rzemieślników, która premierowi przedłożyła rezolucję w związku z ostatnim Zjazdem żydowskich rzemieślników w Warszawie.

Sprawa podwyżki cen hurtowych w monopolu zapalczanym.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z powodu obwieszczeń monopolu zapalczanego, w których oznaczono cenę skrzyń zapalek w wysokości 170 zł. w zlocie Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż ogłoszenie to zostało wydane bez jego wiedzy, Ministerstwo Skarbu stoi bowiem na stanowisku, iż jedynym środkiem płatniczym i miarą wartości pozostać musi bezwzględnie obiegowa waluta złotych.

Wydatne podniesienie ceny zapalek ma swoje, usprawiedliwienie we wzroście kosztów produkcji, w wyższej cen surowców, — nie odbija się jednak bezpośrednio na interesach konsumenta, a to ze względu na to, iż podwyżka ceny hurtowej nie może wywołać podwyżki, ceny detalicznej. Sprzedaż detaliczna jednego pudełka zapalek, zostaje bez zmian i wynosi 5 gr., jako maximum, którego nie wolno detalicznie przekroczyć. Podwyżka ceny dotyczy pośredników, którzy zadawali się muszą mniejszym, niż uprzednio zyskiem.

Podobne ceny hurtowe zapalek nie dotykające interesów konsumenta zwiększają dochody monopolu zapalczanego w interesie skarbu państwa. W myśl bowiem umowy dzierżawnej Skarb Państwa uczestniczy w połowie w zyskach monopolu zapalczanego.

Fatalna przygoda Dąbala.

Tajemniczy napad na pociąg i obrabowanie bolszewickich dygnitarzy.

WIEDEŃ. 10.X. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Moskwy: We wtorek rano 17-u uzbrojonych bandytów zatrzymał ekspres Moskwa-Warszawa w odległości 40 mil. od Moskwy, Wtrętni oni do wozu służbowego dyplomatów i obrabowali przywódcę komunistów polskich Dąbala, oraz sekretarza Cziczera Pilatowa, a nadto zabrali w znacznej liczbie u wybitnych komunistów pieniądze i dokumenty. Celem zajęcia trwało 10 minut. Rabusie po dokonanej kradzieży zniknęli w okolicznych lasach. Na skutek alarmu podróźnych przybyli w krótko z Moskwy 3 kompanie czerkieskie i otoczyły lasy. Obrabowani komuniści odjechali do Moskwy, gdzie ich aresztowano. Prawdopodobnie będą oni oskarżeni o tchórzostwo i stawieni przed sądem wojennym. Przypuszczają w Moskwie, że napadu dokonali tajni agenci mocarstw antybolszewickich.

Węgiel kamienny opałowy

Zawierający przeszło 7000 kalorii
POLECA:
Wil. Syndykat Rolniczy
S-ka Akc. w Wilnie.
Zawalna Nr. 9, tel. 323.

zakończonych w salach Kasyna oficerskiego rautem który zaszycyli swą obecnością. Marszałek Piłsudski i gen. Żeligowski, zebranie uświetniły występy artystów Reduty (obszerniejsze sprawozdanie podamy jutro).

Wczoraj zaś zaczęliśmy tradycyjnie rok akademicki. Starym zwyczajem zachowanym szczęśliwie dotąd, odbyło się nabożeństwo w kościele św. Jana i pochód senatu akademickiego z Magnificencją prof. Marjanem Dziechowskim na czele. Poczem w auli uniwersyteckiej odbyło się posiedzenie w zwykłym tych obrzędów porządku.

Wyjątkowym szczegółem jest utrwalenie wszystkich tych uroczystości na filmie szwedzkim. Bowiem od dni kilku bawi p. Brov Carlsson-Berger szef firmy filmowej, który wraz z p. Eliasem Rotliem objeżdża Polskę w celu zdjęcia kulturalnego filmu dającego pojęcie o nas z zagranicy.

Oczywiście zajęli się nimi zawsze czynni i uprzejmi prezes Syndykatu Prasy p. K. Bukowski i od 2-ich dni Szwedzi filmują budynki, ludzi i krajobrazy w mieście i okolicach. Z Wilna udają się do puszczy Białowiejskiej.

Może się więc zdarzyć, że niebawem ujrzemy Wilno i inne miasta polskie na ekranie. To czego nie robią nasze wytwórnie, redukując swą działalność do płytkich melodramatów, to podjęła firma obca i dobrze na tem wyjdzie.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Rada Banku Polskiego.

Dn. 8 b. m. odbyło się zwyczajne posiedzenie rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa p. St. Karpińskiego, na którym zatwierdzono szereg spraw bieżących, a między innymi uzupełniono przepisy dla dyrekcji Banku w tym kierunku, aby kredyty udzielane jednemu przedsiębiorstwu, o ile przeżywają 10 proc. kapitału zakładowego Banku były zatwierdzane przez radę.

Odczytano protokół komisji rewizyjnej o odbytej rewizji w oddziale poznańskim.

Wysłuchano obszernego sprawozdania dyrekcji, oraz sprawozdań komisji kredytowej i walutowej rady Banku, poczem rozważono szczegółowo poruszone w sprawozdaniach sprawy walutowe i kredytowe. Ze względu na konieczność rezerwowania znacznych zapasów metalowego i walutowego pokrycia na przyszłą spłatę kredytów zagranicznych, używanych na zaspakajanie gospodarczych potrzeb walutowych, stwierdzono, że nie byłoby właściwym, aby niewielkie rezerwy kredytowe Banku miały być użyte na generalne rozszerzenie dotychczasowych kredytów. Natomiast uznano za słuszne, że sierpniowe ograniczenia kredytowe zostały już nieomal w całości cofnięte, w pewnych zaś wypadkach, usprawiedliwionych charakterem przedsiębiorstwa, kredyty zostały nawet dość wydatnie zwiększone.

Wybory do Rad Miejskich na Pomorzu.

Ogólne zestawienie wyników wyborów do Rad Miejskich w 16 miastach Pomorza, z wyjątkiem Torunia, wykazują następujące rezultaty:

Miasta te wybrać miały ogółem 324 radnych. Z tej liczby N. P. R. uzyskała 92 mandaty, listy narodowe 83 mandaty, Niemcy, którzy szli do wyborów w liście wspólnej z żydami, uzyskali 37 mandatów, P. P. S. 21 mandatów, reszta zaś przypada na lokalne listy lokatorów, rzemieślników, stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, listy gospodarcze i t. p. Ogółem udział wyborców wynosił od 44—66 procent. Wyborcy Niemcy stawili się do urn wyborczych szczególnie licznie. Udział ich dochodzi 80—90 procent. Wybory odbyły się w zupełnym spokoju.

W Toruniu obywański blok pracy uzyskał 12 mandatów, N. P. R. 11 mandatów, P.P.S. 5 mandatów, związek właścicieli nieruchomości 4 mandaty zjednoczone, wolne związki 4 mandaty, chrześcijańska lista 1 mandat i lista urzędników 1 mandat.

Z zagranicy.

Długi czeskie w Ameryce.

WASZYNGTON. 10.X. (Pat.) Zarówno tu układ w sprawie długu czeskiego w Ameryce. Czechosłowacja w myśl tego układu ma spłacić w ciągu 62 lat 115 milionów dolarów. Przez pierwszych 18 lat, Czechosłowacja będzie płaciła 3 miliony dolarów rocznie. Procent w okresie pierwszych dziesięciu lat wynosi 3 pr., a następnie 3 i pół.

Zamówienia sowieckie w Austrii.

WIEDEŃ. 10.X. (Pat.) „Neues Freie Presse” donosi, że w okresie od lipca do września r. b. rząd sowiecki poczynił w Austrii zamówienia na sumę około 4 ch milionów dolarów.

Epidemia szkarlatyny.

W okręgu Borysowskim i Czernichowskim w dalszym ciągu szerzy się epidemia szkarlatyny, która w miesiącu wrześniu r. b. zabrała ogółem 739 ciał w samym okręgu Borysowskim. W okręgu Lepelskim w tym samym czasie zmarło wskutek epidemii szkarlatyny 621 osób, z tego 70,5 proc dzieci. (s. k.)

Listy z prowincji.

Z Rudziszek.

(Korespondencja własna).

Dziwno panują u nas stosunki i stosunek, które są jakoby tajemnicą, o której jednak wszyscy wiedzą i o czym szeroko rozprawiają.

Jedną z takich tajemnic to sprawa st. przodownika Ostrowskiego, komendanta tutejszego posterunku Pol. Państwowej, który pragnąc wyjechać swą pracę przed zwierzchniemi władzami fabrykuje protokoły.

St. przodownik Ostrowski nie mając podstawy prawnej spisaną protokołu, aby podłączyć właścicielkę piwiarni p. Klejwską do odpowiedzialności w sposób dotąd nie praktykowany, spotkał dnia 16.X br. mieszkańca wsi Markowszczyzny Cyprjana Bosiaka i zażądał od niego, by zeznał protokółarnie, że pił wódkę u Klejwskiego, zapewniając, że za to zeznanie nic mu nie będzie.

C. Bosiacki kategorycznie odmówił złożenia takiego oświadczenia i zawiedziony o zajęciu właścicieli piwiarni, którzy mając psemne oświadczenie C. Bosiackiego, sprawę tą przedłożą kompetentnym władzom.

T. K.

KRONIKA.

Niedziela 11 Październik. Dzisiaj—Placydy P., Firmina Jutro—Maksymiliana B. W. Wschód słońca—g. 5 m. 53 Zachód „ —g. 4 m 52

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka —Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4. Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich —Uniwersytecka 9—10. Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk —Lelwela 4, zwiedzać można (za każdoraz porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót. Biblioteka Centralna Zw. Strzel. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13. Biblioteka i Czytelnia im. Tomasa Zana—W. Pohlanka 14, otwarta w dnie powszednie od 10 do 8 w. w poniedziałki od 1—8.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna 1 N.-Wilejki)—Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15), odcz. oprócz dni świąt. od 8—9. Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec.—Garbarska 3, II piętro, tel. 658. Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjmuje od 10 rano do 4 popoł. Przychodnia dla gruźliczych — Żeligowskiego 1.

MIĘSKA.

— Zebranie w sprawie przyjęcia gości francuskich. Jutro t. j. w niedzielę dn. 11 b. m. o g. 12 m. 30 odbędzie się w wielkiej sali Delegatury Rządu zebranie z udziałem przedstawicieli władz wileńskiego społeczeństwa i prasy w celu omówienia organizacji przyjęcia wycieczki parlamentarzystów francuskich, przybywających do Wilna d. 17 b. m. na dwudniowy pobyt.

Porządek dzienny zebrania: 1) ustalenie wytycznych dla opracowania szczegółowego programu pobytu, 2) wyłonienie ściślejszego Komitetu Wykonawczego, który ten program opracuje i wykona, 3) wolne wnioski.

— Sprawa dynamitu u Bazylianów. Dnia 9 bm. w związku z połączoną w piwnicy murów po Bazylianach paczką, zawierającą dynamit przybyła z Grodna specjalna komisja wojskowa, która przeprowadziła dokładną ekspertyzę wojskową. W wyniku ekspertyzy okazało się, że paczka zawierająca dynamit została złożona w piwnicy bardzo niedawno, o czym świadczy fakt, że papier i pakule nie zostały zamoczone ani też pokryte pleśnią. Siła wybuchowa ładunku dynamitu była według orzeczenia komisji dość silną by rozzerwać część potężnych murów b. klasztoru. (s.k.)

— O pomoc dla bezrobotnych. W dniu 12 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali obrad Urzędu Delegata Rządu pod przewodnictwem p. Delegata O. Malinowskiego konferencja w sprawie

przyjścia z dorazną pomocą bezrobotnym. (s. k.)

— Wyjazd szwedzkich gości i dalsza marszruta. Goście ze Szwecji p.p. Berger i Roth, którzy od tygodnia przybyli do Wilna w celu dokonania szeregu zdjęć filmowych, wyjechali wczoraj w sobotę z delegatem Ministerstwa spraw zagranicznych p. Tomaszem Pagowskim do Białowieży, skąd podążą do Janowa Podlaskiego a następnie przez Warszawę do Poznania.

— Z Izby Skarbowej. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej p. Jan Malecki wyjeżdża w dniu 12 bm. na kilka dni do Warszawy w sprawach służbowych. W tym czasie zastępować Prezesa Izby będzie p. Adolf Żongolłowicz, Naczelnik Wydziału IV-go. (Rkcyz i monopolów Państwowych).

— Dozorcy i właściciele domów. 13 bm. odbędzie się posiedzenie komisji polubownej przedstawicieli związku dozorców domowych i właścicieli nieruchomości, w celu podpisania umowy zbiorowej.

— Otwarcie teatru miejskiego w Grodnie. Magistrat m. Grodna przestał zapraszać do Prezydum m. Wilna na przedstawienie inauguracyjne rozpoczynającego się sezonu 1925-26 teatru miejskiego w Grodnie, które się odbyło wczoraj o godzinie 8 wieczór.

— Otwarcie teatru miejskiego w Grodnie. Magistrat m. Grodna przestał zapraszać do Prezydum m. Wilna na przedstawienie inauguracyjne rozpoczynającego się sezonu 1925-26 teatru miejskiego w Grodnie, które się odbyło wczoraj o godzinie 8 wieczór.

— Otwarcie teatru miejskiego w Grodnie. Magistrat m. Grodna przestał zapraszać do Prezydum m. Wilna na przedstawienie inauguracyjne rozpoczynającego się sezonu 1925-26 teatru miejskiego w Grodnie, które się odbyło wczoraj o godzinie 8 wieczór.

— Otwarcie teatru miejskiego w Grodnie. Magistrat m. Grodna przestał zapraszać do Prezydum m. Wilna na przedstawienie inauguracyjne rozpoczynającego się sezonu 1925-26 teatru miejskiego w Grodnie, które się odbyło wczoraj o godzinie 8 wieczór.

— Otwarcie teatru miejskiego w Grodnie. Magistrat m. Grodna przestał zapraszać do Prezydum m. Wilna na przedstawienie inauguracyjne rozpoczynającego się sezonu 1925-26 teatru miejskiego w Grodnie, które się odbyło wczoraj o godzinie 8 wieczór.

— Otwarcie teatru miejskiego w Grodnie. Magistrat m. Grodna przestał zapraszać do Prezydum m. Wilna na przedstawienie inauguracyjne rozpoczynającego się sezonu 1925-26 teatru miejskiego w Grodnie, które się odbyło wczoraj o godzinie 8 wieczór.

— Otwarcie teatru miejskiego w Grodnie. Magistrat m. Grodna przestał zapraszać do Prezydum m. Wilna na przedstawienie inauguracyjne rozpoczynającego się sezonu 1925-26 teatru miejskiego w Grodnie, które się odbyło wczoraj o godzinie 8 wieczór.

— Otwarcie teatru miejskiego w Grodnie. Magistrat m. Grodna przestał zapraszać do Prezydum m. Wilna na przedstawienie inauguracyjne rozpoczynającego się sezonu 1925-26 teatru miejskiego w Grodnie, które się odbyło wczoraj o godzinie 8 wieczór.

— Otwarcie teatru miejskiego w Grodnie. Magistrat m. Grodna przestał zapraszać do Prezydum m. Wilna na przedstawienie inauguracyjne rozpoczynającego się sezonu 1925-26 teatru miejskiego w Grodnie, które się odbyło wczoraj o godzinie 8 wieczór.

— Otwarcie teatru miejskiego w Grodnie. Magistrat m. Grodna przestał zapraszać do Prezydum m. Wilna na przedstawienie inauguracyjne rozpoczynającego się sezonu 1925-26 teatru miejskiego w Grodnie, które się odbyło wczoraj o godzinie 8 wieczór.

Uroczystości wileńskie na ekranie.

Po uroczystościach wyzwolenia Wilna, odbytych przy pięknej pogodzie jesiennej, pozwalającej na roztoczenie całej parady wojskowej i barwnych pochodów ze sztandarami,

zgłoszono ostatnio 8 wolnych miejsc w przemyśle drzewnym na wyjazd.

O powiększenie plac w młynach. Zarząd Klasowego Związku Zawodowego pracowników młynarskich postanowił wystąpić do właścicieli młynów z żądaniem zwiększenia zarobków o 5 proc. (s. k.)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Akcja kupiectwa żydowskiego. W związku z przyjazdem do Wilna senatora Truskiera i posła Wiślickiego, Związek Kupców żydowskich zwołuje w Wilnie konferencję Związków Kupców z całej Wileńszczyzny.

Konferencja ta ma na celu zażalenie przedstawieli żydowskich w Izbach Ustawodawczych z istotnym położeniem kupców żydowskich w naszym kraju. Na zasiedzie zebranych materiałów posowie i senatorowie żydowskie podejmą akcję celem ulżenia losu kupiectwa żydowskiego.

Jutro o godzinie 7-ej wieczorem odbędą się też w Cyrku na Ludwiskiej dwa referaty na temat: Sytuacja gospodarcza Żydów w Polsce ogłoszone przez senatora Truskiera (w języku żydowskim) i posła Wiślickiego (w języku polskim).

Pojutrze zaś pp. Truskier i Wiślicki wraz z przedstawicielami kupców tutejszych konferować będą z p. prezesem Izby Skarbowej i p. dyrektorem Banku Polskiego w sprawie nadmiernych podatków oraz przyznania większych kredytów państwowych kupcom wileńskim.

Objaw obskurantyzmu. Na skutek prośby naczelnego rabina m. Wilna senatora Rubinsztejna Magistrat zwolnił urzędników Żydów na czas świąt żydowskich.

Z prawa tego skorzystało zaledwie kilka osób. „Owent Kurjer”, podając tą wiadomość, piętnuje tych urzędników Żydów, którzy z przysługującego im prawa nie skorzystali.

Jest to objaw obskurantyzmu, który winien być zwalczany przez postępową część społeczeństwa żydowskiego, dążącą do europeizacji mas żydowskich.

Sprostowanie. Proseni jesteśmy zaznaczyć, iż wiadomość podana przez Agencję Kresową, o do-

tyczająca połączenia partii „Bund” i „Pealej Sjon” jest niezgodna z prawdą.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

Zebranie zw. zawodowego prac. budowlanych. Dnia 11 o godz. 12 w południe, odbędzie się w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych zebranie zarządu klasowego związku zawodowego pracowników przemysłu budowlanego, celem ustalenia porządku dziennego ogólnego zebrania Związku, które odbędzie się we wtorek dnia 13 b. m. o godz. 13.

Zjazd pracowników rolnych. Klasowy Związek Zawodowy Pracowników rolnych w Wilnie przygotowuje się do walnego Zjazdu delegatów rolnych Wileńszczyzny, który odbędzie się prawdopodobnie w pierwszej połowie listopada r. b. (s. k.)

Z PROWINCJI.

Wojna z wilkami. W dniu dzisiejszym odbędzie się obława na wilki, urządzona przez władze administracyjne. Obława obejmie gminę Turgielską. Udział w niej wezmą urzędnicy administracji i oficerowie 1 p. a. p. członkowie wojkowego klubu myśliwskiego. (l.)

Komunistyczne odezwy na torze kolejowym. W pobliżu Lądwarowa na torze kolejowym patrolujący tor posterunkowy powiatowej komendy P.P. znalazł paczkę odezw komunistycznych, podpisanych przez polską partię komunistyczną i wydanych w języku białoruskim. (l.)

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam w imię prawdy o zamieszczenie na łamach poczytnego Pańskiego pisma niniejszego sprostowania:

W Nr 228 „Kurjera Wil” zostały umieszczone dwie notki, zupełnie nie odpowiadające rzeczywistości.

Zaznaczam co do pierwszej, a mianowicie, iż „dnia 8 bm. odbędzie się zebranie Tymczas. Rady Białoruskiej, na którym ma nastąpić ułożenie planu działania Rady na miesiąc następny”, że ja—prezes Rady—nie absolutnie o tym posiedzeniu nie wiem.

Co do drugiej, iż „w najbliższych dniach ma przybyć do Wilna znany działacz białoruski, p. Cławowski, jeden ze sztandarowych ludzi Kom. Biał. w Warszawie. P. Cławowski prętko będzie w sprawach zasadniczych z członkami Tym. Rady Biał., to takowa jest absolutnym wymysłem w części dotyczącej się rzekomych pertraktacji z

Tymcz. Radą Białor., albowiem, jak to już było przez nas zamieszczone w prasie miejscowej („Express Wil.” i „Hromadzi Hol.” Nr 32),—z panami „działaczami” typu Cławowskiego, ani Rada jako taka, ani ktoś z jej składu, nic wspólnego nie mieli i mieć nie przyszło nie zamierzają.

Łącząc wyrazy szacunku i poważania w imieniu Tymcz. Rady Biał. przesyła A. Pawlukiewicz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

8 kop jaj! 9 bm. przy hall miejskiej skradziono 8 kop jaj, wart. 64 złot. na szkole Mostowskiej Wiktorji, zam. Sniegowa 18. Kradzieży dopuścił się Józef Kwiatkowski, zam. Piłsudskiego 63, którego zatrzymano.

Basz szafrok skradziono spodnie. 9 b. m. Jan Micyński, zam. Dobra-Rada 2, skradł przy hall miejskiej spodnie u Basz Szafrok, zam. Zawalna 25.

Pożar w składzie drzewa. 9 go bm. przy ul. Nikodemskiej 2 w składzie drzewa Gabriela Zelmana wybuchł pożar. Straż ogólna ogień stłumiła. Straty nie ustalono.

Strzelanina. 10 bm. o g. 1 słyszano 2 strzały rewolwerowe w rejonie ulicy Stare Grodzkiej. Sprawców strzelaniny nie ustalono.

Nieostrożna jazda. Szofer 3 kol. samoch. Maciejewski Mieczysław autem wojskowym Nr 1356 przejechał na Połockiej Stefanję Białewicz, zam. Połocka 13. Doznała ona lekkich porażeń i została odwieziona do szpit. św. Jakóba.

Na prowincji.

Napad rabunkowy. Szczygł Józef zam. we wsi Stare-Troki zameldował, że 2 bm. w pobliżu wsi Ładoga gm. Lądwarowskiej został napadnięty przez 2 osobników uzbrojonych w noże, którzy mu zabrali 25 złot. oraz produktu spożywczego. Jednego z napastników ujęto.

Splonął dom mieszkalny. 2 go bm. wskutek nieustalonej przyczyny we wsi Widziany spalił się dom mieszkalny Jankowca Antoniego. Straty wynoszą 1100 złot. Dochodzenie w toku.

Nagły zgon. 7 b. m. nagle zmarł Sokolowski Wiktor, mieszkał zaśc. Polowca, je, gminy Żabickiej. Przyczyną śmierci nie ustalono.

Rozmaitości.

Rocznice na rok 1926.

W r. 1926 przypada kilka rocznic niepołączonych z Ligą Nar., z Traktatem Wersalskim, z wojną, ani z Unją Międzyparlamentarną.

9 kwietnia 1926 r. ubiegła 300 lat od daty zgonu filozofa Franciszka Bacona, uważanego przez pewną część świata literackiego za właściwego twórcę dzieł Szekspira.

4 marca tegoż roku—rocznica 200-letnia wydania „Podróż Gulliwera” Swifta. Rzecz

bardzo aktualna, zwłaszcza rozdział „Gulliver u Liliputów”.

1 lutego—setna rocznica zgonu patrona smakoszy, autora „Fizjologii smaku”, Brillat Savarin’a.

8 czerwca tegoż roku przypada 50 rocznica zgonu George’a Sand.

Poszukawszy dobrze, można znaleźć na rok 1926 więcej rocznic interesujących

Mody.

Płaszcz jesienne.

Nieopatrzenie odeszło lato i jesień mija szybko w chłodnych promieniach niegrzejącego słońca. Nim spadną pierwsze śniegi i mróz, każe ubrać się w futerko, trzeba zmienić kostium „tailleur” na cieplejsze okrycie.

Płaszczki demii-salsoune są w tym roku zupełnie odmienne krojem od przeszłorocznych. Wymukła, jednolita linja, łamię się w duży cłoche niżej stanu. Wąskie okrycia siłą rzeczy nie znikną jeszcze tak prędko, ale są już niel modne.

Natomiast dozwolone są płaszcze dwukolorowe, aby dać możliwość właśnie przeobrażenia starych, obcisłych płaszczków, które można przerobić na modne, wstawiając po bokach wachlarze z innego materiału. Nie jest to jednak ładne i okrycie takie bardzo prędko się znudzi i opatrzy.

Nowa forma demii-salsoune „cloche” bardziej jest dostosowana dla osób wysokich i szczupłych. Materiały najróżnorodniejsze, w tonach od ceglastego do ciemnego brązu, i duża rozmałość przybrania futrem.

Najmodniejsze są płaszczyki „haftowane” futrem różnokolorowe futerka wąskimi paskami układane w deseń, pokrywające doł płaszcza kołnier i rękawy, wyglądają bardzo ładnie i elegancko. Nie jest to jednak praktyczne i tak przybrany płaszczyk, służyć może tylko jeden sezon.

Kolnierze noszone są w tym roku bardzo duże, różnią się od przeszłorocznych formą. Są jakby przyramarszczone i złożone podwójnie, tworzą miękką, puszystą „ruche” bardzo ładnie to dająca twarz.

Futra na kolnierze noszone są wszystkie. Począwszy od najszlachetniejszych i najdroższych, skończywszy na tanich krótkich farbowanych na ton „szlachetnych”.

Ze sportu.

Półfinał zawodów o „Złoty oszczepek” K. I. P. (Klub Intelligencji Pracującej) — Pogoń III.

Pod egidą Pogoni III na boisko wyszło jedenaście graczy, których twarze niejednokrotnie widzieliśmy na boisku w składzie drugim i pierwszym. Gracze od początku bicia tempo ostre, gra chwilami trochę brutalna tak że aż jeden z obrońców Pogoni został kontuzjowany.

W ślad za tem lewy pomocnik K. I. P. ładuje główką gola do swojej bramki.

Podniecony tym nieporozumieniem K. I. P. zaczyna brać się do roboty. Obrona

Pogoni pracuje „usilnie” i w rezultacie tego dwa karne wykorzystane przez Mieliskiego dla K. I. P’u.

Po przerwie, a właściwie w drugiej połowie, bo przerwy nie było, Jankowski i strzeła trzecią bramkę.

Pod koniec Pogoni uzyskuje drugą bramkę przez prawego łącznika.

Podczas całej gry drużyna Pogoni wszczynając sprawę o urojone faule i okrzyki „wrogiej” drużyny.

Sekundował setnie tłumowi p. Z., członek Pogoni, który w obronie zagrożonego honoru osobliście falgował się do sędziego, by zrobić mu uwagę i dać cenne wskazówki. Zresztą wszyscy „kibice” Pogoni zapomnieli o wywieszonym ogłoszeniu, o sportowym zachowaniu się publiczności i w sposób obrażający zachowywali się w stosunku do sędziego.

Jednak to była pomoc zewnętrzna i K.I.P. zeszedł z boiska ze zwycięstwem w stosunku 3:2. Sędziował dobrze p. Kawalec.

Dziś o godz. 11 rano na boisku 6 p. p. Leg. (Antokol) K. I. P. zmierzy się z Wilją II w ciężkiej i zażartej walce o „Oszczępek Złoty”.

Szczęście Boże młodej drużynie. (l)

Dziś o g. 3 pop. na boisku 6 p. p. Leg. (Antokol) drużyny

1 p. p. Leg. — Pogoń

rozegrają ponownie zawody o puchar Wil. Z. P. N. Poprzednie zawody nie przyniosły żadnej z drużyn zwycięstwa.

Pogoń bez Śliwy i Sztajnbocka będzie miała trudną robotę z 1-y m pułkiem, jakkolwiek będzie on grał zmęczony wczorajszymi zawodami z Makabi, które dały wynik remisowy 2:2. Makabi po zwycięstwie nad Wilją (2:0) i Pogonią (2:1) zaczyna być groźnym przeciwnikiem dla naszych „R” klasowych drużyn. (l)

Giełda warszawska

z d. 10—X 25 r. Giełda pieniężna

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include 'sprzedaż' and 'kupno'.

5 proc. poź. konwers. 43 1/2, 80 proc. Poź. konwers. 70, Poź. kolej. 85—80—85, Pożyczka zł. 379,73, Poż. dolar. 63,50, 4 1/2% listy z T. Kred. Z. przed. 16,20—16,50, 5% listy z. warsz. przedw. 15,85, 4 1/2% warsz. przedwój. 12,80—12,90, 6% obligacje rubl. 15 i 16 r.— 8,25

Redaktor Józef Batorowicz.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby zlecące od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12 oca 12—2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i wearyczne 11—12 i od 2—3; nerwowe 11—12.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopielowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczny kąpiele, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom

poleca się

Biuro Przepisywań St. Grabowskiego

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.

Ceny bardzo przystępne.

4000

Krzewów najprzedniejszych róż do sprzedaży w dowolnej ilości.

Antokol 135. Sienkiewicz.

Ser Litewski

ze znanej dobroci serowadni p. K. Steluzyckiego nagrodzony wielkim złotem medalem kilo zł. 4,20 gr. Otrzymał Węciewicz Zwiędryński Ad. Mickiewicz Nr. 7.

Krzesła Wiedeńskie

w dużym wyborze od 6 zł.

poleca

W. MOŁODECKI

ul. Wileńska Nr. 8.

Warszawski Dom Zleceń

HOZA 39 m. 18. — Telef. 245-70.

Adres telegr.: „Wardom”.

Wydział lokacyjny. Informacje w sprawie lokowania kapitałów pod pierwszorzędne gwarancje

Wydział kupna i sprzedaży domów, majątków, wил, sklepów oraz organizacji spółek z ogr. odpow. i innych jak również wszelkiego rodzaju spółdzielni.

Wydział informacyjno-windykacyjno-prawny Informacje co do spraw w Instytucjach państwowych, komunalnych, przemysłowych, rolniczych, handlowych i finansowych oraz windykacja należności z weksli protestowanych i tytułów wykonawczych.

Jedynе źródło gdzie można nabyć tanio, gwarantowane obuw. wyrobów więziennych

jest firma „POL-BUT”

Bonifraterska 10, tel. 496.

„NAŁĘCZÓW”

cały rok otwarty

3 godziny od Warszawy. Na sezon jesenny ceny niższe. Kąpiele borowinowe czynne cały rok. Blizsze informacje tel. 210—11 i 170—42 od 5—8 wiecz. prócz niedzieli i świąt.

Dział tanich książek

został skompletowany dziełami

z

„Przyrody”

„Historji”

„Literatury”

„Prawa”

„Filozofji”

oraz z dużego doboru

Książek dla dzieci i młodzieży

stała dostępny do obejrzenia w

Księgarni Stowarz. Nauczycielstwa Polskiego

Wilno, Królewska Nr. 1.

Na prowincję wysyłamy spisy i informacje

Celem zapoznania

I przekonania o niezawodnym skutku „Crin” fabrykowanym pod nadzorem powag naukowych, które to tabletki usuwają radykalnie wypadanie włosów i wzmacniają ich porost, przyczyniają się zatem do osłabnięcia bujnych i pięknych włosów, przesyłamy. (Il tylko do 1 listopada r. b.) z powołaniem się na gazetę niniejszą franko, włącznie opakowania. Jeden stoik tabletek „CRIN” wystarczających na kurację 6-cio tygodniową, za nadesłaniem zł. 6.

Po 1-szym listopadzie do nabycia tylko przez apteki, sklepy apteczne i perfumerje.

„ESKA” Fabryka Chemiczna, Poznań, ul. Ratajczaka 2, tel. 3532 P.K.O. Nr. 204—491.

Prospekty na żądanie darmo i franko.

Każda pani bez względu na stanowisko społeczne i zamożność mieć powinna w domu

RACO, fenomenalny, świetłowej sławy wydziałek holenderski.

Czy jest biedną czy bogatą dbać powinna o oszczędność, czystość i higienę

Tylko RACO usuwa wszelki brud i plamy z ubrań, mebli, dywanów, kapeluszy, obić meblowych i t. d. Absolutnie nie szkodząc tkaninom, odzawia i odświeża kolory. Działa zdumiewająco.

Żądajcie wszędzie. Cena pudełka (12 tebl.) Zł. 1,20. Wył. Zast. na Woj. Warsz. A. Smolka, Marszałkowska 149. Centrala Zastępstw D/H „Reflex”, Kraków, Starowilna 16.

10 Rad praktycznych 10

- Kto chce sprzedać, Kto chce kupić, Kto pracę dąjeł, Kto pracy poszukujeł, Kto co zgubiłł, Kto się chce ożenić, Kto chce zamąż wyjść, Kto kapitały lokujeł, Kto szuka mieszkania, Kto odnajmuje mieszkania i t. d.

niech poda ogłoszenie do

Kurjera Wileńskiego

Kosztuje tanio, a cel będzie osiągnięty.

Szanujący swój czas

korzysta zawsze z usług Biura Reklamowego w Wilnie

ul. Garbarska 1, tel. 82.

w którym ogłaszający się znajdzie praktyczną radę: jak ułożyć ogłoszenie, do którego pisma podać, w jakim miejscu umieścić itp.

Za poradę się nie płać.

Kosztuje nie drożej niż w Redakcjach a zaoszczędza znacznie fatygi oddając w BIURZE REKLAM

ogłoszenia do wszystkich pism polskich rosyjskich i żydowskich

codziennych i tygodniowych.

Warunki najdogodniejsze.

Darmo otrzymuje „Księgę Handlowo-Przemysłowo-Informacyjną WILNO”

kto daje ogłoszenia za pośrednictwem Biura Stałym klientom znaczne rabaty.

Rutynowana Nauczycielka

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcojęzycznych — pojedynczo lub w kompletach. Wiedomość ul. Montuski Nr 8 m. 4.

ZGUBIŁEŚ

dowód osobisty, metrykę, inne dokumenty. Szukaj natychmiast za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim.

Orientalina

puder płynny nadaje twarzy naturalną piękność i przyjemną dla oka białość, delikatność i świeżość. Pod wpływem tego pudru twarz wydelikaca się a wszelkie plamy i piegł znikają bezpowrotnie.

„Englisch lessons”

Leçons de français: teoria, praktyka, doskonała konwersacja, pomoc szkolna, 1 zł. 50 gr. godzinie, miesięcznie ustępstwo. Ludwisarska 11 m. 12 (od godz. 12—4).

W majątku

Rudki sprzedają się zimowe jabłka j. t. antonówki, szare i inne w ilości 2000 pudów. Wiedomość w redakcji „Kurjera Wileńskiego”.

Sz. Czytelników

prosimy przy zakupach uwzględnić firmy ogłaszające się w „Kurjerze Wileńskim”.